

Sygn. akt III AUa 703/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Marcjanna Górską (spr.)
Sędziowie:	SA Krystyna Smaga SA Bogdan Świerk
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Lublinie

sprawy J. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy J. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 27 maja 2014 r. sygn. akt IV U 91/14

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: III AUa 703/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 grudnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., działając na podstawie art.184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze odmówił J. P. (1) prawa do emerytury ponieważ ubezpieczony nie udowodnił posiadania na dzień 1 stycznia 1999 r. co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy przyjął bowiem, że udowodniony przez ubezpieczonego okres ubezpieczenia wynosi 23 lata, 5 miesięcy i 24 dni, w tym staż pracy w warunkach szczególnych 21 lat 2 miesiące i 29 dni.

Organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 20 września 1969 r. do 14 lipca 1975 r.

Odwołanie od tej decyzji złożył J. P. (1) wnosząc o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury.

W uzasadnieniu odwołania wskazał, że pracował na polu przy produkcji rolnej (uprawa zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych i innych warzyw), wykonywał prace przy inwentarzu żywym (15 sztuk trzody chlewnej i 30 sztuk drobiu) oraz wykonywał głównie prace pszczelarskie. Ubezpieczony wskazał, że organ rentowy nie zadał sobie trudu analizy obowiązków, które ciążyą na pszczelarzu. Musi on bowiem nie tylko dbać o ule, budować i naprawiać je, ale też szukać i pielęgnować odpowiednie gatunki roślin, tzw. pożytków pszczelich, wytwarzających pyłek, nektar i surowce propolisowe. Niezbędne jest przygotowanie ramek, dymiarek, poidel pasiecznych itp. Ubezpieczony wskazał, że przed sezonem miodobrania na wiosnę zajmował się poszerzaniem gniazd, latem ocienianiem uli, zimą dokarmianiem pszczół oraz zajmował się budową, konserwacją i naprawą sprzętu pszczelarskiego. Do jego zadań należało również systematyczne kontrolowanie oblotu pszczół, przeglądanie uli, pozyskiwanie miodu, mleczka pszczelego, wytapianie wosku, produkcja węzy pszczelej i innych artykułów miodopochodnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 27 maja 2014 roku oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony J. P. (1) urodzony (...), w dniu (...)ukończył 60-ty rok życia. W dniu 13 listopada 2013 r. wystąpił z wnioskiem o ustalenie mu prawa do emerytury. Na podstawie przedłożonych do wniosku dokumentów organ rentowy przyjął, że na dzień 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony udowodnił staż ubezpieczeniowy w wymiarze 23 lata, 5 miesięcy i 24 dni, staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 21 lat, 2 miesięcy i 29 dni. Organ rentowy nie zaliczył do stażu ubezpieczeniowego J. P. (1) okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 20 września 1969 r. do 14 lipca 1975 r. z uwagi na to, że praca w gospodarstwie wykonywana przez 4 godziny dziennie, a w dni nauki szkolnej od 2 do 3 godzin wyklucza przyjęcie, iż ubezpieczony wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym rodziców stale i w wymiarze znaczącym dla funkcjonowania tego gospodarstwa.

Sąd Okręgowy wskazał, że J. P. (1) w okresie od 1 września 1969 r. do 24 czerwca 1972 r. uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej w S., którą ukończył dnia 24 czerwca 1972 r. Następnie od 1 września 1972 r. rozpoczął naukę w Technikum Mechanicznym w W. o trzyletnim okresie nauczania na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej, którą ukończył 7 czerwca 1975 r. Do W. ubezpieczony codziennie dojeżdżał autobusem (...) km.

Rodzice J. P. (1) – J. i M. małż. P. mieszkali w S. i w okresie od 1944 do 1971 r. byli posiadaczami gospodarstwa rolnego położonego we wsi K. o powierzchni 1,0292 ha, a następnie na podstawie ustawy uwłaszczeniowej z dniem 4 listopada 1971 r. stali się właścicielami działki o nr ewid. (...) o powierzchni 0,0943 ha położonej w mieście S., nieruchomości o powierzchni 0,79 ha położonej w K., a na podstawie postanowienia z dnia 23 stycznia 1972 r. w sprawie o zasiedzenie stali się właścicielami działki (...) o powierzchni 0,1449 ha położonej w mieście S..

J. P. (2) prowadził pasiekę pszczelarską w latach 1968 – 1999 i w latach 1968 -1984 r. posiadał 60 rodzin pszczelich. Ubezpieczony miał troje rodzeństwa: starszego brata i dwie siostry. Ojciec ubezpieczonego J. P. (2) pracował zawodowo jako stolarz w Spółdzielni (...). Ubezpieczony pomagał rodzicom w pracach rolnych i przy pszczołach, ale w wymiarze znacznie mniejszym niż cztery godziny dziennie.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny w kontekście spełnienia wymogów do nabycia prawa do emerytury określonych w art. 184 ust.1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz.1227 ze zm.) Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji. Sąd podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie poza sporem było, że ubezpieczony ukończył wymagany ustawą wiek 60 lat, spełnia przesłankę

dotyczącą posiadania na dzień 1 stycznia 1999 roku 15 –letniego stażu pracy w warunkach szczególnych i nie jest też członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Spór dotyczył natomiast posiadania przez ubezpieczonego na dzień wejścia w życie wymienionej wyżej ustawy wymaganego okresu 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W przedmiotowej sprawie, jak zauważył Sąd pierwszej instancji, ubezpieczonemu brakuje do 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych 1 roku, 6 miesięcy i 6 dni i co do zasady o taki okres może być uzupełniony okres ubezpieczenia, o okres pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia a przed 1 stycznia 1983 r.

Sąd podniósł, że zgodnie z wytycznymi doktryny i orzecznictwa, aby można było zaliczyć okres pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia traktując je jako okresy składkowe, ubezpieczony musi wykazać, iż pracował w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej 4 godziny dziennie. W rozpoznawanej sprawie, według Sądu, zebrany materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: R. P., A. P. i W. R. nie daje podstaw do zaliczenia ubezpieczonemu do okresu ubezpieczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 20 września 1969 r. do 14 lipca 1975 r.

Zeznania wymienionych świadków, zdaniem Sądu Okręgowego, są ze sobą sprzeczne oraz są sprzeczne z zeznaniami złożonymi przez świadków i samego ubezpieczonego przed organem rentowym. Na wiarygodność zasługują jedynie zeznania świadka R. P., w części gdzie zeznał, że ubezpieczony w trakcie nauki szkolnej w gospodarstwie rodziców pracował ok. 2-3 godziny dziennie.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że mając na uwadze wielkość gospodarstwa rodziców ubezpieczonego (1,02 ha), fakt, iż ojciec ubezpieczonego pracował zawodowo, starszy od ubezpieczonego o 5 lat brat ubezpieczonego A. P. również pracował zawodowo na zmiany, należy uznać, iż praca w tak małym gospodarstwie 6 osobowej rodzinie P. nie zajmowała dużo czasu i nie była ich głównym źródłem dochodu. Należy zauważyć, że z zeznań wymienionych świadków można byłoby wywieść, że to 16 – letni ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym rodziców prowadząc je w pełnym wymiarze czasu pracy: świadek A. P. zeznał, że ubezpieczony wykonywał poranny i wieczorny obrządek co zajmowało mu 4 godziny dziennie, a po szkole jeszcze przez 4-5 godzin pracował przy pszczołach, Natomiast świadek W. R. zeznał, że od wiosny do jesieni ubezpieczony pracował 8 godzin dziennie w gospodarstwie rodziców. Sąd nie obdarzył wiarygodnością powyższego, bowiem mając na uwadze powierzchnię gospodarstwa 1,02 ha razem z siedliskiem, nie ma możliwości, aby ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym rodziców codziennie co najmniej po 4 godziny dziennie, albo dłużej nawet w okresie wakacji. Na uwagę zasługują zeznania A. P., który zeznał, że rodzice sadzili ziemniaki, buraki, sieli zboże. Nawet zaliczając do gospodarstwa rolnego małż. P. dzierżawę od ojca R. P. na B. o powierzchni ok. 1 ha, z czego część to był sad, gdzie ustawiane były ule, a na części siane były miododajne rośliny, należy uznać, że uprawy buraków, ziemniaków i zboża powierzchniowo były niewielkie w granicach 30-40 arów. Uprawy o takiej powierzchni nawet przy wykonywaniu wszystkiego ręcznie nie wymagały takiego nakładu pracy dziennie jak na to wskazywał ubezpieczony na rozprawie i świadkowie A. P. i W. R.. Należy mieć na uwadze, że sadzenie ziemniaków, sianie buraków, czy zboża, a później ich zbiór to prace sezonowe i mając na uwadze, że rodzinie było trzech mężczyzn, którzy pracowali w tym gospodarstwie to nie trwały one długo. Odnosząc się do pracy ubezpieczonego przy pszczołach, to tak jak w przypadku pomocy przy produkcji roślinnej, czy zwierzęcej ubezpieczony pomagał, ale w ocenie Sądu nie w takim wymiarze jak na to wskazują w/w świadkowie W. R. i A. P. oraz sam ubezpieczony zeznając na rozprawie. W ocenie Sądu skoro praca zawodowa nie przeszkadzała J. P. (2) w prowadzeniu pasieki składającej się z 60 uli, to praca przy pszczołach nie mogła zajmować mu dużo czasu. Z doświadczenia życiowego wiadomym jest, że posiadanie pasieki nie wymaga codziennej przy niej pracy.

Ponadto zasady logiki wskazują, że ubezpieczony nie mógłby pracować w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie roku szkolnego do 8 godzin dziennie, a zimą do 6 godzin dziennie chodząc do szkoły i mając na uwadze, że w okresie od jesieni do wiosny jest znacznie krótszy dzień. Nauka w szkole najpierw zawodowej a później technikum, przygotowanie się do lekcji uniemożliwiało ubezpieczonemu pracę w gospodarstwie rolnym w takim wymiarze. Od 1 września 1972 r. do 7 czerwca 1975 r. ubezpieczony dojeżdżał do szkoły do W.. Odległość z S. do W. wynosi 17 km., dojazd autobusem zajmuje ok. 30 – 40 min. w jedną stronę.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w treści zeznań świadków: R. P., M. K. i samego ubezpieczonego, które złożone zostały przez wymienionych przed organem rentowym. Z ich zeznań wynika, bowiem że praca ubezpieczonego w gospodarstwie rodziców w okresie roku szkolnego wynosiła ok. 2-3 godziny dziennie i w ocenie Sądu nie była dłuższa również w okresie wakacyjnym, bowiem powierzchnia gospodarstwa, rodzaj upraw nie wymagał większego nakładu pracy, tym bardziej że w okresie wakacji i siostry ubezpieczonego mogły pracować w większym wymiarze przy pomocy w pracach polowych. W okresie wakacji z prac polowych są tylko żniwa, a przy powierzchni uprawy 30-40 arów rocznie, wykoszenie i zbiór nie zajmowało dużo czasu nawet z młóceniem, mając na uwadze również, że zbiory w tamtych latach nie były tak dorodne jak obecnie.

Podsumowując Sąd doszedł do przekonania, że praca ubezpieczonego w gospodarstwie rodziców po ukończeniu przez niego 16 roku życia była wykonywana w wymiarze mniejszym niż 4 godziny dziennie.

Z tych względów i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Apelację od tego wyroku złożył ubezpieczony J. P. (1). Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, t.j. art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie polegające na nieuzupełnieniu okresu ubezpieczenia okresem pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 20 września 1969 roku do 14 lipca 1975 roku w sytuacji, gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego winna doprowadzić do odmiennego wniosku;

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, t.j. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego, z pominięciem istotnej części w postaci zeznań świadków i ubezpieczonego, bezpodstawnym uwzględnieniem oświadczeń ubezpieczonego i M. K. złożonych przed organem rentowym, zwłaszcza w ocenie specyfiki prowadzonej produkcji rolniczej i osób zaangażowanych w pracę w gospodarstwie, pracy ubezpieczonego przy pasiece, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że praca J. P. (1) w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu przez niego 16 roku życia była świadczona w wymiarze niższym niż 4 godziny dziennie,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku w sposób należyty podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, argumentów i przyczyn ustalenia faktycznej pracy świadczonej przez ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców w zakresie prowadzonej produkcji zwierzęcej i pszczelarskiej,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażająca się w ustaleniu, iż ubezpieczony J. P. (1) pomagał rodzicom w pracach rolnych i przy pszczołach, ale w wymiarze znacznie mniejszym niż cztery godziny dziennie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji organu rentowego z dnia 17 grudnia 2013 roku i ustalenie J. P. (1) prawa do emerytury od dnia złożenia wniosku oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Nadto skarżący powołując się na art. 381 w związku z art. 382 k.p.c. wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja jest zasadna a jej uwzględnienie skutkuje koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie rozpoznał bowiem istoty sprawy, a która to sprowadzała się do ustaleń w przedmiocie spełnienia przez ubezpieczonego przesłanek koniecznych do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 roku, poz. 1440 ze zm.). Z treści tego przepisu cytowanego przez Sąd pierwszej instancji wynika, że jednym z warunków do nabycia prawa do emerytury jest osiągnięcie na dzień wejścia w życie wymienionej ustawy warunków stażowych, t.j. legitymowania się okresem ubezpieczenia w rozmiarze co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd pierwszej instancji prowadząc postępowanie w sprawie ograniczył swoje ustalenia jedynie do kwestii posiadania przez ubezpieczonego wymaganego stażu ogólnego, przyjmując ostatecznie, że brak jest podstaw do uzupełnienia udowodnionych przez skarżącego okresów składkowych i nieskładkowych w rozmiarze 23 lat, 5 miesięcy i 24 dni, okresem pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 20 września 1969 roku do 14 lipca 1975 roku. W rezultacie wobec niespełnienia tego warunku pominął kwestię posiadania przez ubezpieczonego 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Tymczasem analiza zgromadzonych w sprawie dowodów, po ich uzupełnieniu w postępowaniu apelacyjnym, w ocenie Sądu odwoławczego, prowadzi do odmiennych ustaleń w omawianym zakresie, aniżeli przyjął to Sąd pierwszej instancji.

Stosownie do treści art. 10 ust. 1 pkt 3 wymienionej na wstępie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również traktując je, z zastrzeżeniem art. 56 tej ustawy, jak okresy składkowe, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 tej ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Prawidłowo Sąd Okręgowy dokonując wykładni przedmiotowego unormowania wskazał, że okres pracy w gospodarstwie rolnym o jakim mowa wyżej może być uwzględniony jako okres składkowy jeśli praca w gospodarstwie była świadczona w rozmiarze co najmniej 4 godziny dziennie. Jednoznacznie w taki sposób Sąd Najwyższy wypowiedział się między innymi w wyroku z dnia 8 marca 2011 roku, II UK 305/10 (LEX nr 852557) stwierdzając, że „1. Przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 tej ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (okres ten jest traktowany jak okres składkowy) jest znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. 2. O stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, decyduje zachowanie - mimo prowadzenia działalności pozarolniczej - gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania z uzupełnieniem, że wymiar tego czasu powinien sięgać co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy”.

Dokonując ustaleń w omawianym zakresie Sąd Okręgowy przyjął, że ubezpieczony w spornym okresie pracując w gospodarstwie rolnym rodziców nie wykonywał jej we wskazanym wyżej rozmiarze. W uzasadnieniu swojego stanowiska odwołał się do zeznań świadka R. P., które jako jedyne były wiarygodne oraz do zasad logiki i doświadczenia życiowego, które to zasady przy uwzględnieniu wielkości gospodarstwa oraz ilości osób zamieszkałych w gospodarstwie wykluczały możliwość świadczenia przez ubezpieczonego pracy w takim wymiarze, zwłaszcza, że w tym okresie uczęszczał do szkoły.

Przedstawiona wyżej argumentacja Sądu pierwszej instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego sprawy, w tym po jego uzupełnieniu w postępowaniu apelacyjnym, nie mogła

być zaakceptowana. Sąd Okręgowy analizując zeznania świadka R. P. pominął tę część jego zeznań, gdzie stwierdził, że ubezpieczony jak przyjeżdżał ze szkoły to pracował 2, 3, 5 godzin. Nie każdego dnia jednakowo. Odmowa wiary zeznaniom świadków: W. R. oraz A. P., którzy podali, że ubezpieczony także w okresie uczęszczania do szkoły pracował w gospodarstwie powyżej 4 godzin dziennie, odwołująca się do niewielkiego obszaru gospodarstwa rolnego, nie uwzględnia jednakże prowadzonej w tym gospodarstwie działalności, a mianowicie hodowli pszczoł oraz wielkości posiadanego inwentarza żywego, co jak wynika z zeznań tych świadków łączyło się ze znaczną ilością pracy. Dodatkowo wskazać należy, że także świadek M. K. przesłuchany w postępowaniu apelacyjnym zeznał, że ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym w rozmiarze powyżej 4 godzin dziennie opisując wykonywane przez ubezpieczonego czynności, prostując złożone wcześniej zeznania w Urzędzie Gminy. Zauważyć należy, że ubezpieczony po ukończeniu 16 roku życia do dnia 24 czerwca 1972 roku uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej w S., a więc w miejscu swojego zamieszkania. W sytuacji zatem, gdy ubezpieczonemu do wymaganych 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych brakowało 1 rok, 6 miesięcy i 6 dni, zbędnym było dokonywanie ustaleń odnośnie sposobu i rozmiaru pracy w okresie uczęszczania do Technikum Zawodowego w W..

W zaistniałym stanie rzeczy, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał uznanie, że J. P. (1) w okresie po ukończeniu 16 roku życia do czasu rozpoczęcia nauki w technikum pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w rozmiarze co najmniej 4 godzin dziennie a tym samym okres ten podlegał uwzględnieniu do uprawnień emerytalnych jako okres składkowy.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, który akceptując, co do zasady stanowisko, że odbywanie nauki w szkole średniej w innej miejscowości niż miejsce zamieszkania może uniemożliwiać pracę w gospodarstwie rolnym w rozmiarze pozwalającym na zaliczenie tej pracy do okresu zatrudnienia (stażu emerytalnego), wyraził jednocześnie przekonanie, że nie należy tej zasady traktować w sposób dogmatyczny, gdyż każdy stan faktyczny wymagać będzie odrębnego rozważenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2014 roku, III UK 180/13 - LEX nr 1483963).

Dokonując takiego ustalenia Sąd odwoławczy nie miał jednak podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i ustalenia prawa do emerytury albowiem w sprawie brak jest ustaleń odnośnie spełnienia przez ubezpieczonego wymogu posiadania na dzień 1 stycznia 1999 roku, co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sąd pierwszej instancji nie dokonywał samodzielnych ustaleń w omawianym zakresie dzieląc stanowisko organu rentowego. Analiza dowodów sprawy, w tym dokumentów znajdujących się w aktach rentowych, nasuwa jednak istotne wątpliwości, co do prawidłowości stanowiska Zakładu. Taki stan rzeczy nakładał na Sąd Okręgowy obowiązek dokonania samodzielnych ustaleń we wspomnianym zakresie.

Wskazać bowiem należy, że sąd ubezpieczeń społecznych przyznając prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest zobowiązany do samodzielnej weryfikacji przesłanek do uzyskania tego prawa. Obowiązek weryfikacji przesłanek prawa do świadczenia istnieje także w sytuacji, gdy organ rentowy popełnił błąd nawet w kwestii, która nie była wcześniej przedmiotem sporu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 roku, I UK 421/13 – LEX nr 1480156).

Analogiczny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 7 października 2014 roku, I UK 49/14 (LEX nr 1538422) stwierdzając, że „w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sądy mają obowiązek zweryfikowania wszystkich przesłanek ustawowo wymaganych do ustalenia spornych uprawnień, a nie tylko wskazanych w decyzji organu rentowego”.

Odnosząc powyższe do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy przypomnieć należy, że organ rentowy uwzględnił ubezpieczonemu okres pracy w szczególnych warunkach na podstawie świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 21 października 2013 roku (k.15 a.r.). W świadectwie tym wskazano, że J. P. (1) był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Usług (...) Sp. z o.o. w S. w okresie od 15 lipca 1975 roku do 31 grudnia 1998 roku, gdzie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 16 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, t.j. prace wykonywane w

kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych i szynowych na stanowisku mechanik samochodowy, stale wykonujący prace w kanałach remontowych.

Organ rentowy, a stanowisko to zaakceptował Sąd pierwszej instancji, pominał fakt, iż treść przywołanego dokumentu w części dotyczącej zajmowanego stanowiska, nie jest tożsama z wystawionym przez tego samego pracodawcę zaświadczeniem Rp-7 (k.16 a.r.), gdzie potwierdzając zatrudnienie od 15 lipca 1975 roku wskazano, że ostatnio ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku „mistrza warsztatu samochodowego – mechanika samochodowego”.

Przedmiotowa rozbieżność w treści wskazanych dokumentów wymagała zatem wyjaśnienia i w efekcie dokonania ustaleń, co do rodzaju faktycznie wykonywanej przez ubezpieczonego pracy, jej rozmiaru i możliwości zakwalifikowania jako pracy w szczególnych warunkach. Istotne także pozostają ustalenia dotyczące spełnienia warunków pozwalających na zaliczenie okresu odbywanej przez apelującego zasadniczej służby wojskowej, t.j. okresu od 26 października 1976 roku do 17 października 1978 roku do stażu pracy w szczególnych warunkach.

Dokonanie przedmiotowych ustaleń wymaga przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego. Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę ponownie zażąda akt osobowych J. P. (1) dotyczących jego zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Usług (...) Sp. z o.o. S., przesłucha ubezpieczonego odnośnie rodzaju i rozmiaru wykonywanej przez niego pracy we wskazanym wyżej Przedsiębiorstwie oraz przeprowadzi dowody zaoferowane przez strony, wyznaczając im stosowny termin. Dysponując wskazanym ustaleniami Sąd pierwszej instancji oceni charakter wykonywanej przez ubezpieczonego pracy pod kątem możliwości zakwalifikowania jej jako pracy w szczególnych warunkach.

Mając powyższe na uwadze i z mocy art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.